

# Testosteron – Kayah

To przez Ciebie On wraca do domu nad ranem

Wierząc w jedno "przepraszam"

Za tysiąc swych głupstw

To przez Ciebie jej płacz

Nocą słyszę zza ściany

Gdy mu dłoń ściskasz w pięść,

Co opada na stół

Oskarżam Cię o łez strumienie,

Osamotnienie,

Zdradę i gniew

Oskarżam Cię o to cierpienie,

Wojen płomienie,

Przelaną krew

Oskarżam Cię o łez strumienie,

Osamotnienie,

Zdradę i gniew

Oskarżam Cię o to cierpienie,

Wojen płomienie,

Przelaną krew

Testosteron

Ty go uczysz, jak nie sercem,

Lecz czuć rozumem

Chcesz, by wierzył, że kochanie

na sprzedaż jest

Ty mówiłeś, że strach

Lepszy jest niż szacunek

Więc mu broń wkładasz w dłoń

I wciąż każesz mu biec

Oskarżam Cię o łez strumienie,

Osamotnienie,

Zdradę i gniew

Oskarżam Cię o to cierpienie,

Wojen płomienie,

Przelaną krew

Oskarżam Cię o łez strumienie,

Osamotnienie,

Zdradę i gniew  
Oskarżam Cię o to cierpienie,  
Wojen płomienie,  
Przelaną krew  
Testosteron



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych